

Wojciech NOWIAK

DOI 10.14746/ps.2016.1.19

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

POZAMILITARNE ASPEKTY BEZPIECZEŃSTWA WSPÓŁCZESNEGO ŚWIATA – PROBLEM STARZENIA SIĘ SPOŁECZEŃSTW

Wielu uczonych i zwykłych obserwatorów stwierdza, iż cywilizacja ludzka nie znała w swoich dziejach takiej rewolucji demograficznej, jak procesy starzenia się społeczeństw¹ na przełomie XX i XXI wieku. Jest to problem fundamentalny dla rozwoju wielu społeczeństw, państw i regionów z uwagi na jego wpływ na procesy społeczno-ekonomiczne (Harper, 2006).

Prognozy demograficzne Organizacji Narodów Zjednoczonych wskazują, iż w 2050 roku po raz pierwszy w dziejach, populacja osób powyżej 60 roku życia przewyższy ilościowo populację do 15 roku życia (World Population Ageing, 2001: 15). Nowa sytuacja jest wyzwaniem dla funkcjonujących w chwili obecnej systemów społeczno-ekonomicznych, zwłaszcza w odniesieniu do społeczeństw rozwiniętych.

Współczesne systemy bazują na stworzonych pod koniec XIX wieku oraz kontynuowanych w drugiej połowie XX wieku rozwiązaniach, opierających się na solidaryzmie społecznym i transferze międzypokoleniowym. Bezpieczeństwo setek milionów Europejczyków jest związane z realizacją projektu wdrożonego przez Bismarcka, a następnie unowocześnionego przez Beveridge'a. Współczesne pokolenie korzystało i korzysta z rozwiązań wpisanych w ideę i praktykę *welfare state*. W tym wymiarze Europa jest ideałem dla wielu regionów, państw i zwykłych ludzi.

Zmiany związane z przechodzeniem z etapu społeczeństw industrialnych, a następnie konsumpcyjnych i post-konsumpcyjnych powodują z jednej strony wydłużenie życia ludzkiego, co jest niewątpliwie pozytywnym efektem rozwoju naszej cywilizacji. Jednak równolegle postępuje proces spadku liczby urodzeń i narastania efektu starzenia się społeczeństw, zaniku dotychczasowych proporcji między odsetkiem ludzi czynnych zawodowo i będących w wieku emerytalnym.

Generalizując, kryzys oznacza z reguły brak poczucia bezpieczeństwa, jest niejednokrotnie przyczynkiem rozwoju konfliktu czy sporu w otwartą wojnę. W świecie ekonomii przyzwyczailiśmy się do kryzysów jako naturalnych cykli, po których następuje faza wzrostu, swoistego rodzaju odbicie i powrót koniunktury. Warto zastanowić się zatem czy podobnie możemy odbierać kryzysy w obszarach społecznych, w tym przedstawiany w tym opracowaniu impas, określany często jako zapaść, związany

¹ Formułując wnioski dotyczące starzejących się społeczeństw należy mieć na uwadze, iż w literaturze odnoszącej się do tej problematyki występują podziały na grupy młodych-starych (65–74), starszych-starych (75–84) i prawdziwie starych (85 i więcej lat). Pojawia się również określenie Trzeciego i Czwartego wieku.

z postępującym procesem starzenia się społeczeństw i konsekwencjami z tym związanymi? Istotne jest czy ma on wymiar jedynie biologiczny, czy również społeczno-kulturowy? Czy współczesne społeczeństwa wyposażone w nowoczesne technologie są w stanie zaradzić temu kryzysowi? Czy też błąd, popełniany przez przedstawicieli świata nauki i nie tylko, polega na tym, iż postrzegamy go z takiej samej perspektywy, jak kryzysy ekonomiczne? Prognozując i oczekując jego końca, odbicia się od dna.

Patrząc na te zmiany z punktu widzenia naszej wiedzy i dotychczasowych doświadczeń oceniamy, iż powodują one wzrost zagrożenia ze strony pozamilitarnych czynników mających wpływ na bezpieczeństwo, o procesach tych i wynikających z tego konsekwencjach będzie mowa w niniejszym artykule. Z tego względu warto zastanowić się i przeanalizować te zagrożenia z punktu widzenia wyzwań, jakie niosą zarówno społeczeństwom wysokorozwiniętym, gdyż mają odniesienie głównie do nich, jak i całej ludzkości.

Bardzo istotna, z punktu widzenia efektywności analizy, jest próba odniesienia dzisiejszej rzeczywistości do przeszłości, a tej do dającej się przewidzieć przyszłości. Oczywiście rzeczą jest, iż nie zostanie udzielona ostateczna odpowiedź na wiele stawianych tu pytań, być może to co zajmuje autora i tkwi w tym oraz innych projektach badawczych zainspiruje czytelników oraz badaczy do ich indywidualnych refleksji. Mamy przecież do czynienia z trwającym procesem społecznym, doświadczamy czegoś nieznanego poprzednim pokoleniom, prognozujemy nie mając doświadczenia.

W rozważaniach pomocne będzie wykorzystanie narzędzi związanych z polityką komparatywną (Rubinson, Ragin, 2007), zwłaszcza zbliżone do analizy kompleksowej (Geyer, 2003) podejście jakościowej analizy komparatywnej (QCA).

STARZENIE SIĘ SPOŁECZEŃSTW ZJAWISKIEM GLOBALNYM

Globalizacja jest zjawiskiem wielowymiarowym, wbrew pozorom nie dotyczy ona tylko i wyłącznie procesów ekonomicznych, sposobów komunikowania się, podróżowania czy też zmian klimatycznych, jednym z bardzo istotnych jej wymiarów staje się format społeczny. Związany z rozpowszechnianiem sposobów i stylów życia połączonych z praktycznymi możliwościami, jakie na początku XXI wieku stwarza i progresywnie będzie tworzył postęp związany z rozwojem medycyny oraz innych nauk społeczno-przyrodniczych.

Istotnym globalnym zjawiskiem staje się od pewnego czasu starzenie społeczeństw, traktowane w kategorii niespotykanej w dotychczasowych dziejach ludzkości, zmiany o charakterze demograficznym. Jest to zmiana z dwoma równoległymi i wzajemnie na siebie oddziałującymi procesami. Z jednej strony obserwujemy istotną, gwałtowną zmianę polegającą na wydłużeniu życia ludzkiego i wzroście grupy społecznej, która dotychczas pozostawała w mniejszości w stosunku do reszty społeczeństwa, chodzi o osoby powyżej 65 roku życia oraz odsetek populacji w wieku ponad 85 lat. Z drugiej zaś, występuje coraz to gwałtowniejszy spadek liczby urodzeń, prowadzący w przypadku bardzo wielu społeczeństw do zapaści demograficznej, ponieważ wskaźniki dzietności nie gwarantują nawet minimalnej odnawialności pokoleń. Organizacja Narodów Zjednoczonych zajęła się tym problemem już w latach 80. XX wieku. W 1982 r.

w Wiedniu zwołane zostało Pierwsze Światowe Zgromadzenie ONZ poświęcone procesom starzenia się społeczeństw. W drugim Światowym Szczycie ONZ z 2002 roku, odbywającym się w Madrycie, uczestniczyło 156 państw.

Zjawisko to dotyczyło do tej pory głównie społeczeństw wysokorozwiniętych, na szczególną uwagę zasługiwała Europa, lecz w miarę postępującego globalnego rozwoju zaczęło dotyczyć również inne obszary i państwa, czego najlepszym przykładem jest ChRL czy też grupy państw rozwijających się. Co ciekawe, dotyczy to również państw, w których dominującą religią jest Islam. Zobaczymy zatem jak globalne procesy starzenia ogarniają świat w tych dwóch praktycznych wymiarach, a dodatkowym niezwykle groźnym zjawiskiem potęgującym w przypadku wielu społeczeństw ich efekt, są procesy migracyjne. Jest to możliwe z uwagi na dostęp do wymiernych, globalnych danych statystycznych oraz wiarygodnych analiz i prognoz długoterminowych w tym zakresie.

Obecne prognozy dotyczące kwestii starzenia się bazują na faktach, iż w okresie 1950–2005 liczba osób w wieku 60+ wzrosła z 205 milionów, do 672 milionów, co stanowiło 10% globalnej populacji. Na ich podstawie można wnioskować, iż w roku 2050 osiągnie ona około 2 miliardów ludzi, co będzie stanowiło 21% mieszkańców globu (Desai, Tye, 2009: 1010). Począwszy od połowy lat 50. XX wieku globalna liczba osób powyżej 60. roku życia wzrastała rocznie o 8 milionów. Co jest charakterystyczne, wzrost ten w 66% procentach dotyczył regionów mniej rozwiniętych, a tylko w 34% wysoko rozwiniętych. W 2000 roku globalna proporcja wynosiła 62% w regionach mało rozwiniętych (*World Population Ageing*, 2001: 13). Ma to związek z przyspieszonym rozwojem medycyny oraz globalnym transferem jego osiągnięć. Przykładowo proces podwojenia populacji powyżej 60. roku życia z 9–18% trwał we Francji 140 lat, w Belgii ponad 100 lat, ten sam proces w przypadku ChRL będzie potrzebował jedynie 34 lat, a Wenezueli tylko 22 lata (*Averting the Old Age Crisis*, 1995: 4).

Patrząc na problem z perspektywy prognozy demograficznej dotyczącej Europy Zachodniej widać, iż w 2030 roku połowa populacji będzie w wieku 50+, a oczekiwana dalsza długość ich życia wyniesie 40 lat. Bardzo ważne, iż w tym samym czasie wydłuża się w prognozach dotyczących UE oczekiwana długość życia, zarówno mężczyzn, jak i kobiet. Dla mężczyzn różnica ta ma wynieść 8,5 roku – z 76 lat w 2008 do 84,5 lat w 2060, a dla kobiet 6,9 lat – 82,1 lat w 2008 do 89 lat w 2060 (Carone, Eckefeld, 2010: 36).

Liczba osób w bardzo podeszłym wieku w UE, szacowana w 2008 na 22 miliony, ma wzrosnąć do 61 milionów w roku 2060. Konsekwencją tego będzie fakt, iż współczynnik osób w wieku emerytalnym do populacji w wieku produkcyjnym, zwiększy się z 25,4% do 53,5% (Carone, Eckefeld, 2010: 37).

Prognozy demograficzne dotyczące Unii Europejskiej wskazują na zróżnicowanie pod względem przyrostu ludności, w odniesieniu do poszczególnych państw członkowskich. Jest to szczególnie istotne z punktu widzenia zachodzących, gwałtownych procesów wewnątrz migracyjnych, mających związek z rozpowszechnionym zjawiskiem migracji zarobkowej, mogącej przekształcić się w osiedleńczą. Można wyraźnie wyodrębnić grupę zachowującą swój potencjał ludnościowy, do niej należą państwa nordyckie oraz grupę wyraźnie tracącą – są to głównie nowe państwa członkowskie z Polską na czele. Prognoza demograficzna UE – EUROPOP2008 wskazuje, iż liczba

ludności w UE ma wzrosnąć z 495,4 milionów w 2008 roku, do 520,7 w 2035, po to by następnie obniżyć się do 505,7 milionów w roku 2060 (Giannakouris, 2008). Populacja ma wyraźnie obniżyć się w połowie państw członkowskich między innymi: Polsce, Słowacji, Czechach, Bułgarii, Rumunii, Litwie, Łotwie.

Postrzegając świat z perspektywy zapaści demograficznej związanej ze spadkiem dzietności widać, na bazie analiz demograficznych ONZ, iż w drugiej połowie XX wieku wskaźnik urodzin zmalał w skali globalnej z poziomu 5,0 do 2,7, natomiast do 2050 roku osiągnie on wartość 2,1². Zjawiskiem mało znanym jest fakt, iż spadek liczby urodzin jest statystycznie bardziej odczuwalny w państwach najniżej rozwiniętych. W półwieczu 1955–2005, w obrębie państw najniżej rozwiniętych współczynnik urodzin spadł o ponad 60% z 6,2 do 2,9 (World Population Ageing, 2001: 5). Nawet w państwach islamskich takich jak Pakistan czy Afganistan spadek wskaźnika urodzin ma wynieść analogicznie z obecnego 4,0 i 6,6 na 2,2 oraz 3,1 w roku 2050 (Harpe, 2010: 181).

Jak już wspomniano, procesy starzenia się będą w sensie ilościowym dotyczyły bardziej dzisiejszych społeczeństw rozwijających się, niż rozwiniętych, wynika to z ich obecnie większego tempa przyrostu naturalnego. Prognozuje się, iż w tej grupie państw po 2050 roku będzie zamieszkiwało 80% populacji ludzi starych, z czego w samej ChRL będzie ich 331 milionów, a w Indiach 222 miliony. Łącznie tylko w tych dwóch państwach będzie zamieszkiwało 40% populacji ludzi starych (Rowland, 2012: 4).

Bardzo dobrze obrazuje to prognoza demograficzna ONZ odnosząca się do stosowanego przez tę organizację podziału regionalnego. Patrz poniżej tabelę przedstawiającą proporcje w liczbach bezwzględnych oraz w udziale procentowym.

Tabela 1

**Populacja osób w wieku starszym 1950–2050. Podział na regiony ONZ
w milionach**

Region	Populacja w wieku 65 i więcej				Populacja w wieku 80 i więcej			
	1950	2000	2025	2050	1950	2000	2025	2050
Świat	131	417	832	1487	15	70	161	395
Rozwinięte	64	172	266	334	8	37	71	121
Rozwijające się	67	246	566	1153	6	33	90	274
Afryka	7	27	59	142	1	3	7	21
Azja	57	211	472	906	5	29	81	228
Europa	45	107	152	189	6	22	39	66
Ameryka Łacińska i Karaiby	6	30	71	142	1	6	15	40
Ameryka Północna	14	40	73	98	2	10	17	36
Oceania	1	3	6	10	0	1	2	3

Źródło: *World population prospects: The 2008 revision population database* (2009), United Nations Department of Economic and Social Affairs, Population Division, New York.

² Mówimy o ilości urodzeń przypadających na statystyczną kobietę.

Tabela 2

Populacja osób w wieku starszym 1950–2050. Podział na regiony ONZ w %

Region	Populacja w wieku 65 i więcej				Populacja w wieku 80 i więcej			
	1950	2000	2025	2050	1950	2000	2025	2050
Świat	5,2	6,9	10,4	16,2	0,6	1,1	2,0	4,3
Rozwinięte	7,9	14,3	20,8	26,2	1,0	3,1	5,5	9,5
Rozwijające się	3,9	5,0	8,4	14,6	0,4	0,7	1,3	3,5
Afryka	3,3	3,3	4,2	7,1	0,3	0,4	0,5	1,1
Azja	4,1	5,7	9,9	17,3	0,4	0,8	1,7	4,4
Europa	8,2	14,8	20,8	27,4	1,1	3,0	5,3	9,6
Ameryka Łacińska i Karaiby	3,5	5,8	10,6	19,5	0,4	1,1	2,2	5,5
Ameryka Północna	8,2	12,4	18,3	22,0	1,1	3,3	4,4	8,0
Oceania	7,3	9,9	14,6	18,7	1,0	2,3	3,6	6,5

Źródło: *World population prospects: The 2008 revision population database* (2009), United Nations Department of Economic and Social Affairs, Population Division, New York.

Bardziej szczegółowa analiza wskazuje na rosnącą skalę zjawiska związanego ze starzeniem się społeczeństw, w odniesieniu do tej grupy zarówno w wymiarze ilościowym – blisko 2 miliardy osób w wieku powyżej 65 lat, jak i w powiązaniu ze spadkiem urodzeń procentowym – ponad 16% ogółu populacji w tym wieku. Daje to efekt potrojenia również w regionach gorzej rozwiniętych, co przy ich wskaźniku dzietności i braku rozwiniętych systemów socjalnych może być zapowiedzią katastrofy społecznej.

STARZENIE SIĘ SPOŁECZEŃSTW JAKO CZYNNIK WPLYWAJĄCY NA POZAMILITARNE ASPEKTY BEZPIECZEŃSTWA

Bezpieczeństwo postrzegane jako brak zagrożeń, związane z praktyczną zdolnością do reagowania na nie, czego wymiernym świadectwem są instytucje służące zapewnieniu bezpieczeństwa zewnętrznego (siły zbrojne) i wewnętrznego (policja oraz inne służby), jest coraz trudniejsze do osiągnięcia w obszarach pozamilitarnych. Klasycznym tego przykładem są prezentowane w tym materiale zagrożenia związane z bezpieczeństwem społecznym, jak i zjawiska o charakterze ekonomicznym (podatność gospodarki na zewnętrzne kryzysy, globalna konkurencja itp.).

Nie ulega wątpliwości, iż bezpieczeństwo państwa, w wymiarze wewnętrznym oraz zewnętrznym jest nieodłącznie związane z przetrwaniem, dobrobytem oraz zrównoważonym rozwojem społeczeństwa. Ład społeczno-ekonomiczny funkcjonujący w II połowie XX wieku, w większości społeczeństw wysokorozwiniętych, oparty był na powiązaniu rozwoju ekonomicznego ze wzrostem bezpieczeństwa społecznego. Transfer międzypokoleniowy, rozwinięte systemy zabezpieczenia społecznego, istniejące proporcje demograficzne pomiędzy poszczególnymi grupami ludności powo-

dowały, iż rozwinięte *welfare state* było i jest celem zarówno projektów politycznych, jak praktycznych rozwiązań.

Tymczasem gwałtowne zachwianie równowagi w tym obszarze, zmusza państwa do postrzegania problemu starzejących się społeczeństw w kategorii jednego z priorytetów bezpieczeństwa społecznego, rzutującego na aktualne oraz przyszłe odbieranie tego zjawiska, zarówno w kategoriach pozytywnych – postęp, wzrost jakości życia, jak i negatywnych – obciążenia o charakterze finansowym, niewydolność systemu. Dotychczasowe systemy zapewniające ludziom starszym bezpieczeństwo i stabilność ekonomiczną są pod coraz to większą presją, związaną z systematycznym wzrostem liczby beneficjentów. Instytucje rodzin wielopokoleniowych, tradycyjnie zapewniające wsparcie osobom w podeszłym wieku całkowicie zanikły, bądź są w stanie postępującego osłabienia w skali całego globu. Można stwierdzić, iż dochodzi do bardzo specyficznej zależności. Z jednej strony zmiany demograficzne, w tym niska dzietność, ograniczają możliwości opieki nieformalnej oferowanej przez członków rodziny, z drugiej ogranicza to również opiekę sformalizowaną, powodując presję na konieczność importu imigrantów możliwych do wykorzystania w tym sektorze. Stanowi to zagrożenie o zupełnie innym charakterze, powoduje ją rosnąca presja na rynku usług opiekuńczych i zaspokajanie popytu w tym zakresie przez nieformalny rynek pracy, niejednokrotnie nielegalną imigrację. Dodatkowo rzuca to na bezpieczeństwo w wymiarze zewnętrznym i wewnętrznym, gdyż ma wpływ zarówno na sytuacje w państwach przyjmujących imigrantów, jak i tych, w których zamieszkują na stałe. Będzie o tym mowa przy okazji omawiania zagadnienia w odniesieniu do Polski.

W wielu państwach systemy emerytalne znajdują się na granicy utraty równowagi z równoległym brakiem możliwości ich reformowania, bez uniknięcia negatywnych konsekwencji o charakterze społeczno-ekonomicznym i politycznym. W społeczeństwach rozwiniętych z normalnie funkcjonującymi mechanizmami demokracji, ludzie starsi stanowią zwarte i zdyscyplinowane elektoraty. Partie polityczne nie mogą sobie pozwolić na ich ignorowanie. Trzeba przy tym pamiętać, iż to obecni emeryci, liczący niejednokrotnie 80 i więcej lat, swoją wcześniejszą pracę zagwarantowali dostatni rozwój ich dzieciom i wnukom, stąd utrzymanie systemów jest formą dotrzymania istniejących umów międzypokoleniowych. W sytuacji rosnącej niewydolności systemowej, to pokolenie dzieci oraz wnuków zaczyna odczuwać coraz to większe obciążenia związane z opieką nad seniorami.

Nie jest obojętny fakt, iż współczesne systemy emerytalne mają bardzo istotny wpływ zarówno na ubóstwo i bezrobocie, jak i inflacje czy rozwój. Wypełniają one swoje trzy najważniejsze funkcje, związane z redystrybucją, oszczędzaniem oraz bezpieczeństwem. Ma to istotny wpływ zarówno na samą grupę ludzi starszych, pokolenie aktywne zawodowo, jak i całą gospodarke. W wielu przypadkach ludzie starsi mają zachwane poczucie bezpieczeństwa, gdyż ich świadczenia są w niedostatecznym stopniu indeksowane. Z drugiej zaś strony w bardzo wielu koincydencjach istniejące systemy redystrybucji powodują sytuację, kiedy występują grupy bardzo ubogich młodych rodzin i bardzo bogatych emerytów. Wpływa to w istotny sposób na sytuacje napięcia i rywalizacji pomiędzy tymi kategoriami demograficznymi, co ma wpływ na funkcjonujący wewnętrzny ład społeczno-polityczny.

Należy przy tym pamiętać, iż istniejący system zachowuje w państwach wysoko-rozwiniętych wysoką wydajność w odniesieniu do wszystkich jego uczestników, dzięki istniejącym i akceptowanym społecznie systemom podatkowym. Niejednokrotnie powoduje to jednak coraz częstsze ich pomijanie poprzez wykorzystywanie nieformalnego obiegu gospodarczego, rozwój zagrożeń związanych z deficytem finansów publicznych oraz wzrost inflacji. Nie bez znaczenia jest konieczność godzenia rosnących wydatków związanych z kategorią ludzi starszych z nakładami na edukację, zdrowie i bezpieczeństwo ludzi młodych, w tym kreowanie ich pozytywnego stosunku do wartości jaką jest rodzina.

Akcenty związane z bezpieczeństwem osób starszych i starzejących mają różny wymiar w odmiennych częściach świata i poszczególnych państwach. Należy mieć na uwadze, iż w Afryce i na znacznych obszarach Azji, bezpieczeństwo osób starszych bazowało i bazuje na instytucjach nieformalnych, tradycji, kulturze, rozwiniętych związkach rodzinnych. W znacznej grupie państw istnieje fundamentalna potrzeba tworzenia jakichkolwiek instytucjonalnych systemów bezpieczeństwa, dotyczy to głównie Afryki. Sytuacja w Afryce jest wręcz katastrofalna, mniej niż 1/5 osób zatrudnionych w jej części subsaharyjskiej objęta jest jakąkolwiek formą instytucjonalnego zabezpieczenia emerytalnego (Holzman, Hinz, 2005: 162). Odmienna sytuacja występuje w Afryce Północnej i na Bliskim Wschodzie, gdzie publicznymi systemami emerytalnymi objętych jest od 10 do 75% zatrudnionych (ibidem: 165). Natomiast w Azji, intensywny rozwój takich państw jak Chiny czy Indie wymusza niezbędny, przyspieszony rozwój systemów instytucjonalnych, ponieważ skala migracji do miast jest niewyobrażalna w dziejach ludzkości. Najlepszym przykładem są Chiny, gdzie w ostatnich dwóch dekadach mieszkańcami miast stało się ponad 400 milionów ludzi, zrywając swoje dotychczasowe nici bezpieczeństwa na starość, związane z funkcjonowaniem rodzin wielopokoleniowych. Tymczasem w 2006 roku jedynie 31% ogółu zatrudnionych w ChRL było objętych systemami emerytalnymi, sytuacja na wsi była jednoznacznie niekorzystna, gdyż systemem było objętych 11% ogółu tam zatrudnionych (Jackson, Nakashima, Howe, 2009: 11).

Natomiast w Europie, Ameryce Północnej oraz Łacińskiej mamy do czynienia z rozwiniętymi, instytucjonalnymi systemami, które tracą na swojej wydolności z uwagi na zmiany o charakterze globalnych. Konieczność globalnej rywalizacji wymusza, nie do końca akceptowane społecznie, cięcie kosztów. Najlepszym przykładem tych zmian jest Europa Środkowo-Wschodnia oraz dawne obszary ZSRR. W pierwszym okresie transformacji najlepszą metodą na uniknięcie pułapki dużej skali bezrobocia było wykorzystywanie rozbudowanego systemu przywilejów np. wcześniejszych emerytur. Tymczasem dzisiaj przy wzrastającej długości życia i spadku urodzeń, prognozuje to nadprogramowe obciążenia ekonomiczne z jednej strony, z drugiej prognozowany wzrost dysproporcji dochodowych, co wyraźnie widać na przykładzie obywateli Unii Europejskiej. Dysproporcje są szczególnie niekorzystne dla części państw Europy Środkowo-Wschodniej, w której nie funkcjonuje tak wysoki stopień indeksacji dochodów, jak w państwach starej UE. Może to w przyszłości spowodować narastające konflikty społeczne, zwłaszcza w sytuacji niedorozwoju oszczędnościowych filarów emerytalnych, czego najlepszym przykładem może być Polska. Obrazuje to tabela 3.

Tabela 3

Wydatki na publiczne systemy emerytalne jako % PKB – wybrane państwa UE 2004–2050

Państwo	Wydatki emerytalne jako % PKB			Wzrost wydatków w latach		
	2004	2030	2050	2004–30	2030–50	2004–50
Belgia	10,4	14,7	15,5	4,3	0,8	5,1
Czechy	8,5	9,6	14,0	1,1	4,5	5,6
Dania	9,5	12,8	12,8	3,3	0,0	3,3
Estonia	6,7	4,7	4,2	-1,9	-0,5	-2,5
Litwa	6,7	7,9	8,6	1,2	0,7	1,8
Niemcy	11,4	12,3	13,1	0,9	0,8	1,7
Polska	13,9	9,2	8,0	-4,7	-1,2	-5,9
Szwecja	7,2	7,7	9,0	0,5	1,3	1,8
Wielka Brytania	6,6	7,9	8,6	1,3	0,7	2,0

Źródło: A. Salomäki (2006), *Public pension expenditure in the EPC and the European Commission projections: an analysis of the projection results*, „Economic Papers”, No 268, December, p. 11.

Analiza danych zawartych w powyższej tabeli wskazuje, iż pomimo niekwestionowanego, postępującego procesu starzenia się społeczeństw, stopień bezpieczeństwa ekonomicznego świadczeniobiorców będzie malał, gdyż będzie malała gwarancja ich dochodów, wynikająca z przynależności do publicznych systemów emerytalnych. Może to być konsekwencją niskiej indeksacji lub obniżenia kwot bazowych związanych z wydłużaniem długości życia, bądź świadomymi cięciami wydatków państw związanych z obciążeniami socjalnymi. Jediną drogą prowadzącą do zmiany tej sytuacji może być ewolucja stosunku obywateli do dbania o przyszłość, przez wzmocnienie oszczędnościowego komponentu emerytalnego gromadzonego w II i III filarze.

Powyżej poruszono jedynie jeden z elementów debaty dotyczącej bezpieczeństwa ekonomicznego, w odniesieniu do grupy osób starszych, jak i pośrednio pozostałych członków społeczeństwa. Nie należy zapominać o innych zagrożeniach, można do nich zaliczyć postępujący wzrost kosztów związanych z opieką medyczną i społeczną w odniesieniu do tej grupy, niewydolność instytucji opiekuńczych związana z brakiem dostatecznej ilości miejsc w wyspecjalizowanych placówkach opieki, niewydolność systemów mająca związek z brakiem dostatecznej ilości personelu, braki na rynku pracy mające bezpośredni związek ze spadkiem liczby urodzeń.

W tej części analizy skupimy się na tym ostatnim zagrożeniu. Przez całe dotychczasowe dzieje ludzkości kolejne fazy wzrostu demograficznego zapewniały nam dostateczny przyrost demograficzny, ponieważ wysoka dzietność w tradycyjnych rodzinach wielopokoleniowych była gwarantem kontynuacji i swoistego rodzaju polisą ubezpieczeniową. Tymczasem począwszy od drugiej połowy XX wieku, na skutek istotnego postępu w rozwoju medycyny, spadku śmiertelności niemowląt, swoistego rodzaju gwarancji, iż posiadanie nawet jednego dziecka zapewnić może kontynuację w społeczeństwach wysokorozwiniętych i konsumpcyjnych jednocześnie, obserwujemy stopniowy spadek dzietności. Istotnym czynnikiem sprawczym była i jest w tym przypadku pierwsza oraz druga rewolucja technologiczna związana z możliwością wpływania na kontrolę urodzeń. Pierwsza z nich związana była z pigułką antykoncepcyjną i możliwo-

ścią kontroli przyrostu naturalnego przez kobiety, druga dała kobietom oraz ich partnerom możliwość teoretycznego i praktycznego wydłużenia cyklu płodności poprzez zastosowanie technologii zapłodnienia *in vitro*.

Postindustrialne pro-konsumpcyjne pokolenia końca XX wieku, zerwawszy z tradycyjnym modelem rodziny, co ma niewątpliwy związek ze spadkiem jej znaczenia w systemach wartości, stawia w pierwszym rzędzie na konsumpcję i samorealizację. Charakterystyczne, iż nie dotyczy to tylko Europy, w miarę bogacenia się społeczeństw Azji jest to widoczne i odczuwalne w Japonii, a nawet ChRL. Technologia *in vitro* stwarza praktyczną możliwość wydłużenia decyzji związanych z rodzicielstwem, co powoduje bardzo późne decyzje w tym zakresie – dla przykładu w państwach Unii Europejskiej średni wiek kobiety rodzącej pierwsze dziecko przekroczył 30 rok życia.

Nie traktowanie dzietności w kategoriach biologicznych, rodziny jako instytucji gwarantującej bezpieczeństwo przez kontynuację pokoleniową, spowodowało i będzie według prognoz powodowało nadal niezwykle gwałtowny spadek dzietności nie gwarantujący nawet minimalnego poziomu odtwarzalności pokoleń. Rodzi to konsekwencje związane na przykład z rolą rodziny w opiece nad osobami starszymi? Skoro coraz częściej ma miejsce sytuacja, iż rodzice nie mają biologicznych następców, lub sami są w podeszłym wieku, to w jaki sposób należy i czy jest możliwe zastąpienie rodziny w ostatniej fazie jej rozwoju?

Współczesna Europa dzielona jest przez badaczy na tą tradycyjnie rodzinną – obszar śródziemnomorski, gdzie zwyczajowo w opiece nad starszymi uczestniczą jej członkowie i tą zinstytucjonalizowaną – obszar północny, w której instytucje zastępują opiekę tradycyjną. Ostatnie europejskie badania wskazują, iż 3% Europejczyków sprawuje opiekę nad osobami starszymi i niepełnosprawnymi kilka razy w tygodniu, 4% jeden lub dwa, 8% rzadziej niż raz w tygodniu, co łącznie stanowi zaangażowanie około 20% populacji (Anderson i in., 2009). Badania dotyczące opieki nieformalnej wskazują, iż w chwili obecnej około 80% usług opiekuńczych w Europie jest sprawowanych przez członków rodzin lub partnerów (Huber i in., 2010). Inne badania wskazują, iż godzenie pracy zawodowej z opieką nad innymi jest niezwykle skomplikowane, wręcz uciążliwe i niezwykle stresujące, gdyż niedające poczucia satysfakcji zarówno z kariery zawodowej, jak i poziomu sprawowanej opieki (Di Rosa i in., 2011).

Skoro pomimo danych przedstawionych powyżej obserwujemy, iż coraz częściej w Europie i innych państwach wysokorozwiniętych, tradycyjne funkcje opiekuńcze rodziny są wykonywane w odniesieniu do osób starszych przez prywatnie zatrudnianych imigrantów, to czy postępujące procesy starzenia o wymiarze globalnym nie wymuszają przeorientowania i zmiany charakteru współczesnych rynków pracy? Powrotu członków rodzin, głównie kobiet do ich tradycyjnych funkcji opiekuńczych? Konieczności zapewnienia im możliwości rekompensaty finansowej, szerszych możliwości pracy niepełnoetatowej oraz zdalnej? Jest to istotne pytanie związane z prognozowanym zwiększeniem ilości osób starszych, a co za tym idzie zapotrzebowania na opiekę.

Pojawia się w tym momencie pytanie dotyczące społecznych i ekonomicznych konsekwencji przedstawianych tu zmian, mających odniesienie do proporcji między grupami demograficznymi określanymi tradycyjnie jako „ludzie młodzi” i „ludzie starzy”,

„aktywni” i „bierni”? Skoro za niespełna 15 lat 1/3 Europejczyków będą stanowili ludzie w wieku powyżej 60 lat, a w 2060 r. ponad połowa przekroczy 50 rok życia, to warto zastanowić się nad „aktywnym starzeniem”? Kreowaniem wizerunku „zdrowych”, „aktywnych” i „produktywnych” ludzi starszych, a nie tylko traktowanie ich z perspektywy kosztów, obciążeń instytucjonalnych i wyzwań o charakterze negatywnym?

Nawet jeśli uda się zaaktywizować i usprawnić przyszłych ludzi starszych, to i tak przychodzi moment, gdy z uwagi na obiektywne okoliczności wymagają oni bardziej skomplikowanej i specjalistycznej opieki. Badania przeprowadzone przez Van Dussen, Morgan wskazują, iż osoby w wieku 75–84 oraz powyżej wymagają częściej wieloczynnościowej i wieloosobowej opieki, tymczasem w znaczącej większości są to osoby samotne, bądź ich współmałżonkowie lub partnerzy sami wymagają opieki (Van Dussen, Morgan, 2009). Wskazuje to jednoznacznie, iż w sytuacji braku dostatecznych możliwości na rynku pracy, a także braku perspektyw zapewnienia opieki przez członków rodzin, o bezpieczeństwie tej bardzo licznej grupy obywateli będą musiały decydować środki związane z wykorzystywaniem nowoczesnych metod pracy i technologii. Na szczególną uwagę zasługuje rozwój medycyny oraz pomocy zdalnej z zastosowaniem urządzeń oraz technologii elektronicznego monitoringu i sterowania. Tworzenie nowoczesnych centrów pomocy oraz wyspecjalizowanych grup interwencyjnych, gotowych do szybkiego przybycia i wsparcia podopiecznego w miejscu jego zamieszkania.

Należy przy tym pamiętać, iż w grupie osób starszych systematycznie rośnie i będzie rosła zbiorowość ludzi cierpiących na schorzenia psychiczne związane z demencją, w skład których wchodzi wiele schorzeń opartych na postępującym i nieodwracalnym ograniczeniu sprawności intelektualnej. Najczęściej spotykanym schorzeniem z tej grupy jest Alzheimer. Stanowi on w przybliżeniu 2/3 wszystkich tego typu przypadków (Jalbert, Daiello, Lapane, 2008). Na tę szczególną grupę trzeba patrzeć z perspektywy bezpieczeństwa ich samych oraz otoczenia. Wokoło żyją miliony ludzi z demencją objawiającą się głównie problemami o charakterze psychologiczno-czynnościowym w postaci agresji, depresji, apatii, zażywania leków, omamów czy halucynacji. Trzeba przy tym pamiętać, iż jest to i tak łagodniejsza forma demencji, gdyż ta bardziej zaawansowana prowadzi w konsekwencji do całkowitego uzależnienia osoby chorej od pomocy z zewnątrz, a co za tym idzie wzrostu zagrożenia dla innych ludzi zawiązany z działaniami ludzi chorych. Badania wskazują, iż liczba osób z demencją wzrasta po 65 roku życia, a następnie co 5 lat się podwaja. Oszacowano, iż w pierwszej dekadzie XXI wieku w Europie żyło około 7,5 milionów ludzi z demencją (*Alzheimer Europe*, 2009). Szacuje się, iż z powodu wzrostu liczby osób powyżej 80 roku życia, liczba chorych na demencję w skali globu będzie podwajała się co 20 lat, już w 2040 roku będzie to populacja licząca 81,1 milionów (Mountain, 2013: 107).

Można liczyć, iż postęp medycyny również w tym obszarze pozwoli na stopniową eliminację tej choroby lub przynajmniej wczesne jej wykrywanie i spowalnianie jej postępowania, nie mamy jednak pewności, iż to nastąpi. Będzie to powodowało wzrost zapotrzebowania na bardzo specyficzną formę opieki, niezwiązaną z dolegliwościami wymagającymi hospitalizacji w tradycyjnym tego rozumieniu. Staje się to dużym wyzwaniem zarówno dla rodzin, jak i dotychczasowych instytucji opiekuńczych.

POLSKA W STARZEJĄCEJ SIĘ EUROPIE – ZAGROŻENIA Z TYM ZWIĄZANE

W zmieniającej się rzeczywistości, związanej z bezpieczeństwem Polski i Polaków, warto zacytować fragment dokumentu, który ukazał się w 2013 roku, a odnosi się do prognoz dotyczących bezpieczeństwa Polski. Niezależnie od dzisiejszych priorytetów, a właściwie ich przeorientowania w związku z kryzysem w relacjach z Rosją i akcentowaniem militarnych kwestii bezpieczeństwa, nie straciły one na znaczeniu, gdyż mają charakter długofalowy. W *Białej Księdze Bezpieczeństwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej* czytamy, iż „Wyzwania i zagrożenia dla Polski, wynikające z analizy zewnętrznego środowiska bezpieczeństwa, mają przede wszystkim niemilitarny charakter. Najpoważniejsze wyzwania w dziedzinie bezpieczeństwa pozamilitarnego, z którymi będzie musiała się zmierzyć Polska, wiążą się z zapewnieniem niezakłóconego rozwoju gospodarczego państwa, stabilnej sytuacji finansowej i spójnej, dalekosiężnej polityki społecznej uwzględniającej przeciwdziałanie nadchodzącemu niżowi demograficznemu” (*Biała Księga*, 2013: 13). Można oczywiście zastanowić się na ile autorzy dokumentu, specjaliści w dziedzinie bezpieczeństwa narodowego przygotowujący ten dokument, byli świadomi dzisiejszych zagrożeń o charakterze militarnym? Trzeba jednak wziąć pod uwagę, iż likwidacja stanu napięcia w tym zakresie jest uzależniona w dużej mierze od działań o charakterze politycznym, decyzje są możliwe z uwagi na toczące się rozmowy i uruchomione mechanizmy, mające na celu złagodzenie napięcia pomiędzy Rosją a Unią Europejską oraz Sojuszem Północnoatlantyckim (NATO).

Tymczasem decyzje zapadające w obszarach społeczno-gospodarczych, mające wpływ na realną rzeczywistość i decyzje jednostkowe obywateli, nie są nacechowane aż tak wysoką efektywnością w krótkich przedziałach czasowych. Dlatego dalsza analiza dokumentu wzmacnia jeszcze bardziej rangę problemów demograficznych w postreganiu bezpieczeństwa narodowego. W dalszej części można przeczytać: „Potencjał demograficzny. Demografia jest składnikiem bezpieczeństwa państwa, decydującym o miejscu Polski w europejskim układzie sił. Na terenie państw Europy, w tym w Polsce, doszło w ostatnich latach do niekorzystnych zmian demograficznych” (ibidem: 74). Prognozy są w tym miejscu bardzo niepokojące, gdyż jak stwierdzają autorzy: „Polska posiada obecnie znaczący potencjał demograficzny. Utrzymujący się jednak w dłuższej perspektywie niski współczynnik dzietności spowoduje w najbliższej przyszłości zmianę tego stanu. Związane z tym zjawiska, jak deformacja struktury wieku ludności i starzenie się społeczeństwa, będą bezpośrednio kreowały problemy zarówno w sferze społecznej, jak i gospodarczej” (ibidem: 88). Sytuacja związana z dzietnością w Polsce jest katastrofalna i nie gwarantuje stabilnego rozwoju demograficznego, który powinien wynosić 2,1–2,15. Co w praktyce oznacza, iż na 100 kobiet w wieku 15–49 przypada średnio 210–215 urodzonych dzieci. W Polsce współczynnik ten maleje systematycznie od 1989 roku, gdyż wyniósł on w poszczególnych latach: 1990 – 1,99; 2005 – 1,24; 2010 – 1,38; 2013 – 1,3. Na tą sytuację nakłada się fakt, iż Polki, podobnie jak inne Europejki, rodzą dzieci coraz później. W 1990 roku mediana kobiet rodzących wynosiła 26 lat, natomiast w 2012 roku było to już 29 lat. Jest to efekt wyboru dokonywanego przez ludzi młodych, którzy w istniejącej rzeczywistości społeczno-ekonomicznej decydują się najpierw na osiągnięcie określonego poziomu wykształcenia oraz

stabilizacji ekonomicznej. W kolejnym etapie jest założenie rodziny i ewentualne jej powiększenie (GUS, 2014).

Jak widać, analiza ta łączy w jedną, spójną całość dwa wspomniane wcześniej fakty demograficzne, spadek dzietności i wydłużający się cykl życia obywateli z zagrożeniami i kreowaniem problemów społeczno-gospodarczych i wzrostem znaczenia pozamilitarnych aspektów bezpieczeństwa. W *Białej Księdze Bezpieczeństwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej* w odniesieniu do demografii wskazano: „Demografia. Wszelkie scenariusze przewidują nieunikniony spadek liczby ludności oraz przyspieszenie procesu starzenia się polskiego społeczeństwa. Prognoza demograficzna Eurostatu wskazuje, że w 2060 r. co trzeci Polak będzie emerytem, a Polska znajdzie się na pierwszym miejscu w Europie jeśli chodzi o odsetek osób powyżej 65. roku życia. Szacuje się również, że liczba ludności Polski spadnie z 38 mln do ok. 31 mln. Prognoza ta powstała jedynie na podstawie wyników dotyczących liczby urodzeń i zgonów, nie została więc w niej uwzględniony wpływ tzw. poakcesyjnego odpływu Polaków, tzn. ich emigracji zarobkowej do państw UE. Niepokojące są prognozy dotyczące liczby ludności opracowane przez Główny Urząd Statystyczny. Wskazują one, że ludność Polski będzie zmniejszać się systematycznie, początkowe lata przyniosą niewielki spadek (o około 10 tys. rocznie), jednak po 2015 r. nastąpi przyspieszenie spadku liczby ludności Polski, która w 2020 r. będzie niższa o blisko 200 tys. w porównaniu z 2015 r. Struktura demograficzna Polski ulegać będzie pogorszeniu; przede wszystkim nasili się proces starzenia się społeczeństwa. W 2035 r. liczba osób w wieku poprodukcyjnym wynosić będzie ok. 9,6 mln i stanowić będzie 26,7 proc. ogółu ludności Polski. Ubytek ludności w wieku produkcyjnym wyniesie do 2035 r. aż 3,8 mln osób. Liczba ludności w wieku do lat 17 zmniejszy się do 2035 r. o około 2 mln, przez co osoby w tym przedziale wiekowym będą stanowić jedynie 15,6 proc. ogółu ludności. Tym samym współczynnik obciążenia demograficznego ludności w wieku produkcyjnym ludnością w wieku nieprodukcyjnym zwiększy się z 55 w 2007 r. do 74 w 2035 r.” (ibidem: 134).

Jak już wcześniej wspomniano, bardzo odczuwalnym czynnikiem wpływającym na bezpieczeństwo demograficzne Polski jest efekt migracyjny, związany z członkostwem Polski w UE, szczególnie odczuwalny w odniesieniu do grupy ludzi młodych. Jest to szczególnie istotne z uwagi na perspektywiczny charakter zmian w obrębie samej grupy migrującej i możliwość jej przekształcenia z migracji zarobkowej w osiedleńczą. Problem emigracji z Polski po 2004 roku obrazują szacunkowe dane GUS oraz EUROSTAT'u za lata 2004–2013 (tabela 4).

Tabela 4

Szacunek emigracji z Polski na pobyt czasowy 2004–2013

Obszar przebywania	Liczba emigrantów w tys.					
	2004	2006	2008	2010	2012	2013
Ogółem (GUS)	1000	1950	2210	2000	2130	2196
Europa (GUS)	770	1610	1887	1685	1816	1891
Unia Europejska (GUS)	750	1550	1820	1607	1720	1789
EUROSTAT	580	776	1328	1497	1798	1883

Źródło: GUS, *Informacja o rozmiarach i kierunkach czasowej emigracji z Polski w latach 2004–2013*; Eurostat, *Population by sex, age, group and citizenship*.

Przy ocenie danych należy mieć na uwadze, iż mają one jedynie charakter szacunkowy, ponieważ nie uwzględniają wszystkich osób przebywających czasowo poza granicami Polski, ani nie określają długości ich pobytu. Dane pochodzące z państw UE uwzględniają jedynie oficjalne statystyki osób legalnie pracujących lub pobierających świadczenia społeczne. W świetle zaleceń ONZ osoby przebywające zagranicą powyżej jednego roku powinny być uznawane za emigrantów, dostępne dane GUS i opracowywane przez *Komitet Badań nad Migracjami Polskiej Akademii Nauk* wskazują, iż 1 stycznia 2013 r. było to ponad 1100 tys. osób (*Społeczne skutki*, 2014: 12). Bardzo niepokojące jest, iż migranci powrotni stanowili jedynie od 23–32% ogółu emigrantów czasowych, co oznacza tendencję do osiedlania się Polaków w państwach przebywania, a tym samym stały odpływ ludności zawodowo czynnej, głównie w wieku rozrodczym (ibidem: 52).

Jednym ze środków zaradczych, proponowanych przez autorów ma być zahamowanie procesów emigracyjnych. We wnioskach wskazano, iż: „Istotnym elementem bezpieczeństwa państwa powinno być znaczne zmniejszenie liczby osób emigrujących z Polski, szczególnie ludzi młodych i wykształconych. Oferta państwa w zakresie odpowiednich warunków pracy i życia powinna być skierowana także do osób przebywających obecnie za granicą, deklarujących chęć powrotu. Powrót do kraju lub wstrzymanie decyzji o wyjeździe z Polski będą miały istotny wpływ na ograniczenie niekorzystnych trendów demograficznych. Jednocześnie będą jednak poważnym wyzwaniem dla państwa, m.in. poprzez wzrost liczby osób poszukujących pracy, czy mających problemy z adaptacją, co dotyczyć będzie części reemigrantów, a w szczególności ich dzieci” (*Biała Księga*, 2013: 182–183).

Wnioski te wydają się być pozbawione realizmu, związanego przede wszystkim z procesami stopniowej adaptacji Polaków, którzy po poakcesyjnym odpływie, weszli w etap stopniowej adaptacji zawodowej oraz społecznej. Do powrotów nie zachęca również niepewna sytuacja na rynku pracy, dominacja tzw. umów śmieciowych oraz brak instytucjonalnego zabezpieczenia w odniesieniu do małych dzieci – miejsca w żłobkach oraz przedszkolach, a także ciągły spór dotyczący edukacji najmłodszych.

W *Białej Księdze* wskazano, iż „Ważna jest również polityka imigracyjna państwa. W jej ramach należy podjąć działania, które mogłyby przynajmniej częściowo zaspokoić oczekiwania polskiego rynku pracy, szczególnie w dziedzinach, które będą wykazywały znaczny deficyt pracowników. Należy jednak mieć na uwadze fakt, że napływ imigrantów będzie wymagał, podobnie jak w przypadku emigrantów, przygotowania dla nich odpowiednich warunków pracy i życia, oraz może generować dodatkowe problemy, szczególnie integracyjne na tle kulturowym. Polityka imigracyjna Polski powinna być zatem skierowana do wybranych grup cudzoziemców, posiadających potencjał integracyjny (np. bliskość kulturową) lub wymagane na rynku pracy kwalifikacje zawodowe. Szczególnie preferowane powinny być osoby posiadające polskie korzenie oraz naukowcy i absolwenci polskich uczelni, a także członkowie rodzin osób przebywających już legalnie w Polsce” (ibidem: 183). Również w odniesieniu do tych wniosków, można mieć bardzo poważne wątpliwości, gdyż pomimo tego, że Polska posiada znaczny potencjał związany z wielomilionową emigracją, nie zaobserwowano od 1989 roku, by następował jakikolwiek znaczący

przyływ ludności o polskich korzeniach³. W 2013 roku ważne karty pobytu w Polsce miało niespełna 117 314 osób, co w porównaniu z wielomilionową migracją Polaków przebywających tylko w UE jest kroplą, nieznacznie wpływającą na dysproporcje⁴.

Stwierdzenie, iż „W dłuższej perspektywie zasadniczym celem polityki państwa powinno być jednak odwrócenie obserwowanego, niekorzystnego trendu i doprowadzenie do znaczącego wzrostu współczynnika dzietności, m.in. poprzez odpowiednią politykę prorodziną, a w konsekwencji zmiany proporcji osób w wieku produkcyjnym do osób w wieku poprodukcyjnym. Miałoby to istotny wpływ na bezpieczeństwo państwa, szczególnie na bezpieczeństwo finansów, stabilizację wzrostu gospodarczego, jak również na sektor obronny” (ibidem: 183) można uznać za bardzo życzeniowe i pozbawione realizmu, przy utrzymującej się tendencji spadkowej. Najbardziej optymistyczne scenariusze dla Polski opracowane przez GUS, zakładają współczynniki te na poziomie: 1,32 w 2020 r.; 1,43 w 2030 r.; 1,48 w 2040 r. i 1,52 w 2050 r. (GUS, 2004b).

Niezwykle niepokojący może być fakt, iż w wykorzystywanym w przedmiocie analizy dokumencie, nie występują stwierdzenia dotyczące polityki wobec osób starszych, umożliwiające im powrót na rynek pracy, większą aktywizację zawodową i społeczną, odsunięcia w czasie faktycznego efektu starzenia się, a także jego konsekwencji. Bez zmiany polityki w tym zakresie, Polska w przedstawionej grupie zagrożeń pozamilitarnych postępuje od 1990 roku po równi pochyłej. Pozytywne zmiany dotyczące wydłużenia długości życia zarówno kobiet, jak i mężczyzn, a co za tym idzie zbliżanie się do statystyk innych państw wysokorozwiniętych w tym UE, idą w parze ze spadkiem urodzeń oraz rosnącą migracją Polaków.

Na odrębne opracowanie zasługuje stosunek polskiego społeczeństwa oraz kierujących nim elit politycznych do tak istotnego i perspektywicznego zagrożenia. Atmosfera ciągłego przetargu politycznego, związana z wydłużeniem wieku emerytalnego, polityką wobec migrantów oraz rozwiązaniami sprzyjającymi dzietności, nie stwarza sprzyjającej atmosfery w tym zakresie. Nie jest zauważalny wyraźny wzrost związany z koniecznymi inwestycjami dotyczącymi opieki i wsparcia coraz to liczniejszej grupy osób starszych, tymczasem świat stawia na innowacyjność i rozwój technologiczny w tym obszarze. W wielu państwach europejskich jest on jednym z ważniejszych priorytetów społeczno-ekonomicznych.

* * *

Jak starano się przedstawić w niniejszym artykule, bezpieczeństwo współczesnych państw i społeczeństw jest coraz częściej związane z zagrożeniami o charakterze poza-

³ Według danych z przeprowadzonego w 2011 roku spisu powszechnego wynika, że wśród stałych mieszkańców Polski ponad 99,8 proc. to obywatele polscy, a tylko 0,15 proc. (57 500) to cudzoziemcy – w tym 55 400 ma obywatelstwo niepolskie (wobec 40 200 w 2002 r.), a ok. 2 tys. określiło się jako bezpaństwowcy. W ciągu ostatnich 10 lat daje się więc zaobserwować pewien wzrost liczby cudzoziemców mieszkających w Polsce na stałe, jednak ponieważ od 2002 r. liczba ludności Polski zwiększyła się o ok. 300 tys., udział cudzoziemców dalej pozostaje na poziomie tylko 0,1%. Wśród osób bez polskiego obywatelstwa najwięcej jest obywateli: Ukrainy (24% ogółu), Niemiec (ponad 9%), Rosji (prawie 8%), Białorusi (prawie 7%) i Wietnamu (prawie 5%).

⁴ Z pośród 117 314 osób, 10 najważniejszych krajów obywatelstwa to: Ukraina (31%), Wietnam i Rosja (po 11%), Białoruś (9%), ChRL i Armenia (po 4%), Turcja, Indie i USA (po 2%) oraz Korea Południowa (1,5%).

militarnym. Jednym z nich jest zauważane od końca XX wieku rosnące zjawisko starzejących się społeczeństw, spowodowane wydłużeniem wieku oraz spadkiem liczby urodzeń. Ponieważ dotyczy to procesów mających charakter długookresowy o perspektywie wielopokoleniowej, należy spojrzeć na nie w tym wymiarze.

Zjawisko to pomimo tego, iż jest charakterystyczne dla społeczeństw wysokorozwiniętych w tym mieszkańców Polski, będzie narastało w skali całego globu, gdyż jest ono charakterystyczne dla trzeciej fazy cyklu demograficznego. Świadectwem tego może być przykład Chin i prognozowany rosnący problem spadku urodzeń połączony ze starzeniem się populacji Chińczyków.

Zakładając stabilność systemów politycznych, chcąc przeciwdziałać istniejącym i przyszłym napięciom pomiędzy kategoriami ludzi młodych i starszych, konieczne wydaje się niezwykle pilne zreformowanie istniejących systemów emerytalnych oraz podejścia do kwestii aktywności na rynku pracy. Systemy już istniejące muszą być zreformowane w kierunku silnych i jak najszerzej stosowanych zasad oparcia bezpieczeństwa emerytalnego w trzech filarach. Szczególnie istotne jest w nim skłonienie obywateli do oparcia gwarancji swojego bezpieczeństwa na drugim (motywacyjny) i trzecim (dobrowolny) filarze emerytalnym. Największe znaczenie ma wzmocnienie funkcji oszczędnościowej tkwiącej w II i III filarze przy równoległym zachowaniu funkcji redystrybucyjnej filaru I z wydatnym jego osłabieniem w ogólnym bilansie ekonomicznym osoby w starszym wieku. Nie bez znaczenia jest elastyczność zatrudnienia oraz jego wydłużenie w odniesieniu do ludzi starszych, aktywizacja tej grupy, ponieważ przyszłe niedobory na rynkach pracy będą tego wymagały.

Obok czynników ekonomicznych, należy wykorzystywać możliwości kreowania pozytywnej wizji społecznej dotyczącej życia rodzinnego, posiadanego potomstwa oraz postrzegania siebie i swojej przyszłości w społeczeństwach konsumpcyjnych. Jest to związane z wykorzystywaniem możliwości, jakie niesie za sobą marketing i narzędzia związane z reklamą społeczną. Musi to być polityka i działania długofalowe i wielopokoleniowe, po to by stworzyć w samych zainteresowanych poczucie bezpieczeństwa oraz korzyści, a nie strat związanych z faktem posiadania rodziny.

Bardzo ważną rolę w zachowaniu równowagi na rynku pracy, zwłaszcza w odniesieniu do sektora usług nakierowanych na usługi opiekuńczo-zdrowotne dla osób starszych powinien odgrywać rozwijany rynek nowoczesnych technologii. Widoczne to jest w wielu państwach wysokorozwiniętych i starzejących się jednocześnie (Japonia, Norwegia), gdzie rozwój w tym zakresie staje się priorytetem społeczno-gospodarczym, inwestycją w przyszłość.

BIBLIOGRAFIA

- Alzheimer Europe. Number of people with dementia in Europe higher than previously thought* (2009). Alzheimer Europe Press Release.
- Anderson R., Mikulić B., Vermeulen G., Lyly-Yrjanainen M., Zigante V. (2009), *Second European Quality of Life Survey (EQLS 2007): Overview*, Office for Official Publications of the European Communities, European Foundation for the Improvement of Living and Working Condi-

- tions Luxembourg, https://eurofound.europa.eu/sites/default/files/ef_files/pubdocs/2009/02/en/2/EF0902EN.pdf (17.01.2015).
- Averting the Old Age Crisis* (1995), The World Bank, Washington D.C.
- Biała Księga. Bezpieczeństwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej* (2013), Biuro Bezpieczeństwa Narodowego, Warszawa.
- Carone G., Eckefeld P. (2010), *Making Use of Long-Term Demographic Projections in Multilateral Policy Coordination in the EU*, w: *Work session on demographic projections. Lisbon, 28–30 April 2010*, Luxembourg.
- Desai V., Tye M. (2009), *Critically Understanding Asian Perspectives on Ageing*, „Third World Quarterly”, Vol. 30, No. 5.
- Di Rosa M., Principi A., Santini S., Lamura G. (2011), *The reconciliation of employment and eldercare in the EUROFAMCARE findings: A secondary data analysis*, w: *The reconciliation of employment and eldercare: A secondary data analysis, report for the Carers@Work project*, (eds.) A. Principi, J. Perek-Białas, http://www.carersatwork.tudortmund.de/download/Carers@work_SDA.pdf (12.02.2015).
- Geyer R. (2003), *Beyond the Third Way: The Science of Complexity and the Politics of Choice*, „British Journal of Politics and International Relations”, Vol. 5.
- Giannakouris K. (2008), *Ageing characterises the demographic perspectives of the European societies*, „EUROSTAT Statistics in focus”, No. 72.
- GUS (2014a), *Podstawowe informacje o rozwoju demograficznym Polski do 2013 roku*, Warszawa.
- GUS (2014b), *Prognoza ludności na lata 2014–50*, Warszawa.
- Harper S. (2006), *Ageing societies: Myths, challenges and opportunities*, London.
- Harpe S. (2010), *The capacity of social security and health care institutions to adapt to an ageing world*, „International Social Security Review”, Vol. 63, No. 3–4.
- Holzmann R., Hinz R. (2005), *Old Age Income Support in the 21st Century*, Washington D.C.
- Huber M., Rodrigues R., Hoffmann F., Gasior K., Marin B. (2010), *Informal carers: The backbone of long-term care. Budapest, February 22nd 2010*, European Centre, Vienna, http://www.euro.centre.org/data/1274091796_73707.pdf (14.03.2015).
- Jackson R., Nakashima K., Howe N. (2009), *China's Long March to Retirement Reform*, Washington D.C.
- Jalbert J. J., Daiello L. A., Lapane K. L. (2008), *Dementia of the Alzheimer type*, „Epidemiologic Reviews”, Vol. 30.
- Laslett P. (1989), *A fresh map of life: The emergence of the third age*, London.
- Rubinson C., Ragin C. C. (2007), *New methods for comparative research?*, w: *Capitalisms compared*, (eds.) L. Mjoset, T. H. Clausen, Oxford.
- Mountain G. (2013), *Using Technology to Support People with Dementia*, w: *Technologies for Active Aging*, (eds.) A. I. Sixsmith, G. Gutman, New York.
- Rowland D. T. (2012), *Population Aging. The Transformation of Societies*, New York.
- Spoleczne skutki poakcesyjnych migracji ludności Polski* (2014), Raport Komitetu Badań nad Migracjami Polskiej Akademii Nauk, Warszawa.
- World population prospects: The 2008 revision population database* (2009), United Nations, Department of Economic and Social Affairs, Population Division, New York, http://www.un.org/esa/population/publications/wpp2008/wpp2008_highlights.pdf (22.03.2015).
- Van Dussen D. J., Morgan L. A. (2009), *Gender and informal caregiving in CCRCs: Primary caregivers or support networks?*, „Journal of Women & Aging”, Vol. 21, No. 4.
- World Population Ageing: 1950–2050* (2001), United Nations, New York.

STRESZCZENIE

Nie ulega wątpliwości, iż współcześnie obserwowany, globalny proces starzenia się społeczeństw ma charakter zmian demograficznych nie obserwowanych w dotychczasowych dziejach ludzkości. To zmiany demograficzne są największym wyzwaniem dotyczącym społeczeństw, rynków pracy oraz gospodarek. Celem tego artykułu jest przedstawienie w jaki sposób spadek liczby urodzeń, starzenie się społeczeństw oraz wzrost migracji wpływa na zmiany na poziomie globalnym oraz kreuje nowe zagrożenia dla bezpieczeństwa narodowego.

Słowa kluczowe: bezpieczeństwo pozamilitarne, starzenie się społeczeństw, bezpieczeństwo społeczne

NON-MILITARY ASPECTS OF CONTEMPORARY INTERNATIONAL SECURITY – PROBLEM OF THE AGING SOCIETY

ABSTRACT

There is no doubt that the rapid increase in population aging across the globe is signaling the most astonishing demographic changes in the history of humankind. Demographic changes are among the most important challenges facing societies, labour markets and economies. This paper analyzes how low fertility rates, aging populations, and a growing number of migrants from other countries change the face of our globe and created the new threat to national security.

Key words: non-military security, aging society, social security